

Gdynia, 25.4.45r.

40

Obywatelu Redaktorze!

Jesteśmy w wymarzonej Gdyni i jak zwykle rzeczywistość różni się biegunowo z marzeniami. Warunki życia są tu bardzo ciężkie. Bez wody, bez światła, w brudnych bez szyb mieszkaniach. Z apro-
wizacją bardzo ciężko, nic kupić nie można. Pewno wie o wszystkim już Pan Major od bydgoskich korespondentów, którzy byli tu dwa dni i jechali do Łodzi, i od ob. Osmańczyka. Gazet tu nie dostajemy, ostatnią gazetę widziałam w Łodzi, nie wiem więc czy piszą i co piszą o wybrzeżu i co Panu Majorowi przesłać? Narazie więc posyłam wrażenia z drogi, a następnie chcę przesłać reportaż z Gdyni i korespondencję, czy feljetony z Oliwy i Sopot, Orłowa i innych miejsc wybrzeża, gdzie będzie można się dostać. Sprawy drukarni znane są Panu Majorowi ze sprawozdań dyrektora i ob. Radzikowskiego, więc o tym nie piszę. Gazeta jest tu szalenie potrzebna, wszyscy jej oczekują.

Wyrazy uszanowania i pozdrowienia łączę

Maja Mikulska

